

**WIESŁAW MUSIAŁ**

Uniwersytet Przyrodniczy w Krakowie  
Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie

**WYZWANIA WOBEC  
GOSPODARSTW DROBNOTOWAROWYCH  
W POLSCE W ASPEKCIE REFORMY WPR 2014-2020**

**Abstract: The Challenges Semi-subsistence Farms in Poland should Met in Terms of the Common Agricultural Policy Reform for the Years 2014-2020.** The main objective of this analysis is to find the solution to the problem of determination and description of the challenges (mainly barriers) which, according to the new perspective of the Common Agricultural Policy (CAP) for the years 2014-2020, are to be met by semi-subsistence farms. The notion of semi-subsistence and small farms is still vague, which in turn may constitute a problem of an institutional nature, namely the problem may occur while elaborating on the determination of legal frameworks needed for the assistance given by the CAP. The owners of these farms support agricultural production not only by realizing their own economic and social interests, but also by providing environmental services, which are highly valued today. Especially when there is a shortage of non-agricultural work places in rural areas, it is crucial to sustain the productive function of farms and to prevent their marginalization as well as the violent and massive process of excluding lands from production. Hence, the proposed reforms of the Common Agricultural Policy, initiated by the European Union, concerning semi-subsistence and small farms seem to be highly promising. It is suggested that special and flat rate support should be singled out for small farms while comprehensive support for the development of semi-subsistence farms should be achieved by special grants. There is also a possibility of the elaboration of programs adjusted to supporting regional conditions, aimed at semi-subsistence farms and rural development (the shaping of regional policy). Unfortunately, complicated issues connected with supporting the land maintenance in the areas of agrarian fragmentation, including land's merging, remain unsolved. The access of small farms via direct selling to the final food consumer is still very restricted. Even though access is restricted, favourable conditions created by the rural administration can be observed.

**Key words:** Small farms, the Common Agricultural Policy reform.

## Wprowadzenie

Przygotowywana przez instytucje Unii Europejskiej nowa perspektywa finansowa i zadaniowa, podobnie jak każda reforma gospodarcza budzi nadzieje, niepokoje, a nawet społeczne emocje. Każdorazowo stanowi ona, zwłaszcza dla jej potencjalnych beneficjentów, nowe pola gry o przywileje, korzyści instytucjonalne czy często ekonomiczne, a także nadzieje na wzmocnienie pozycji swojej branży, gałęzi produkcji czy działalności. Gry o nowy, w założeniu lepszy podział złożonego głównie ze składek państw członkowskich budżetu dotyczą także poszczególnych państw UE, a w większości z nich także regionów, które poszukują takich nowych kryteriów i instrumentów podziału, aby zwiększyć dla siebie korzyści. Ponownie w gremiach politycznych UE rozstrzyga się, jakie cele megaekonomiczne czy też makroekonomiczne powinny uzyskiwać większe, a które mniejsze wsparcie. Doświadczenia, zwłaszcza ostatnich lat uczą, że nowe cele czy też obszary wsparcia, które preferują poszczególne kraje, z reguły są bardziej dopasowane właśnie do ich potrzeb i dla nich będą najbardziej dostępne i korzystne ekonomicznie. Wyraźnie uwidacznia się spływanie pryncypialnej zasady Unii Europejskiej stanowiącej niejako fundament jej utworzenia, tj. solidaryzm europejski i także dążenie do konwergencji gospodarczej. Recesja gospodarki światowej, a nawet już obecnie kryzys, zwłaszcza finansowy i budżetowy kilku rozwiniętych krajów UE powoduje samorzutne tworzenie mechanizmów obronnych dla gospodarek własnych. Jednak poziom zaawansowania instytucjonalizacji i integracji gospodarczej UE 27 wyhamowuje te tendencje. Coraz wyraźniej uwidaczniają się groźne dla Europy tendencje behawioryzacji życia gospodarczego i politycznego, w której kraje silniejsze, bogatsze, większe, bardziej pewne w swych dążeniach i wymaganiach mogą posunąć się dalej w stawianiu nowych wymogów, warunków reform i żądań. Niepokoje te, choć widoczne zwłaszcza w państwach i społeczeństwach ekonomicznie słabszych, nie mogą przesłaniać potrzeby starań o stworzenia optymalnego budżetu UE, który daje nadzieje na rozwój, a zwłaszcza kontynuację podjętych programów rolniczych i strukturalnych [Zegar 2010; Czyżewski, Stępniewski 2012].

W odmiennej sytuacji jest rolnictwo i gospodarka żywnościowa będąca od wielu lat uzależniona od różnych form subwencjonowania producentów i produkcji rolniczej. Bez dopłat do produkcji, zwłaszcza bezpośrednich – obszarowych, trudno obecnie wyobrazić sobie funkcjonowanie małych i średnich gospodarstw rolnych nawet w krajach bogatych np. we Francji czy w Niemczech. Nagłe zaprzestanie dopłat stworzyłoby wielkie dylematy dla wielu nawet dobrych gospodarstw w zakresie rozwoju, a nawet kontynuacji produkcji rolnej, zwłaszcza w krajach, w których rolnictwo jest nadal bardzo ważnym działem gospodarki, ze względów ekonomicznych ale i społecznych. Dotyczy to zarówno wsi portugalskiej czy greckiej ale także węgierskiej, rumuńskiej i polskiej. Dylematy wiążące się z zapowiadanymi reformami budżetu UE i WPR dotyczą tych drugich krajów w sposób szczególny, gdyż duża, a nawet

dominująca część ich potencjału rolnego, w tym ziemi, ale także ludzi związana jest z rolnictwem rozdrobnionym agrarnie.

Opracowanie dotyczy głównie problemów ekonomicznych i społecznych gospodarstw o niewielkim areale ziemi rolniczej, tj. gospodarstw drobnotowarowych. Analizując gospodarstwa małe i oceniając ich oczekiwania wobec nowej WPR 2014-2020 napotyka się na pierwszą trudność natury metodycznej, tj. kryteria podziału gospodarstw ze względu na ich wielkość (rozmiar). Problemem, który można nazwać dużym dylematem o charakterze metodycznym i instytucjonalnym jest klasyfikacja gospodarstw tzw. niższych grup obszarowych lub o niewielkiej wielkości ekonomicznej, mierzonej w systemie FADN. Według *Ustawy o kształtowaniu ustroju rolnego* (z 2003 r.) podmioty rolne od 1 do 300 ha stanowią gospodarstwa rodzinne. Powyżej 300 ha to gospodarstwa, które Tomczak [2006] nazywa farmerskimi, lub można nazwać, obecnie już nieco na wyrost wielkoobszarowymi. Jednak gdy obrót gospodarstwa przekracza 1200 tys.€ wówczas gospodarstwo staje się dużym podmiotem gospodarczym, który ma obowiązek wpisu do rejestru przedsiębiorstw i prowadzenia rachunkowości rolnej. Duży kłopot metodyczny w zakresie delimitacji i nazewnictwa powstaje w szerokim przedziale obszarowym, tj. 1-300 ha. Mając na uwadze wyłącznie gospodarstwa prowadzące tzw. podstawowe kierunki produkcji rolniczej (roślinne i zwierzęce) i pomijając fermy zwierząt i gospodarstwa ogrodnicze nadal w klasyfikacji trudno jest o jednoznaczne i kategoryczne rozstrzygnięcia. Różni ekonomiści rolni mają w tym zakresie często odmienne opinie. Dodatkowo, dochodzą usankcjonowane prawnie podziały gospodarstw wyznaczone np. obszarem granicznym lub wielkością ekonomiczną warunkującą opodatkowanie czy dostęp do niektórych form wsparcia w ramach WPR, w zakresie korzystania z ubezpieczeń w KRUS, bezpłatnego korzystania ze świadczeń NFZ itp. [Zagórski 2011]. Także nowe propozycje wspierania gospodarstw, choć są jeszcze w fazie dyskusji i uzgadniania, to także wydaje się być mało konkretne w ustalaniu granicznych obszarów klasyfikacji. Przykładowo drobne gospodarstwa rolnicze, według jednej z propozycji wyznaczałaby górna granica 3 ha, a według innej 5 ha (ok. 1000 € płatności bezpośredniej zryczałtowanej). W propozycji w zakresie wyłączenia z wymogu wyznaczenia obszarów proekologicznych dla gospodarstw małych proponuje się górną granicę obszarową 15 ha. Złagodzenie wymogów odnośnie do dywersyfikacji upraw w gospodarstwach, tj. z 3 do 2 upraw powinno (w opinii MRiRW 2013) dotyczyć gospodarstw o powierzchni do 30 ha (wcześniejsza propozycja 10 ha). Można przyjąć, do czego wydaje się skłania MRiRW, aby gospodarstwa do 5 ha klasyfikować jako drobne gospodarstwa rolne, powyżej 5 ha i do 30 ha jako małe – drobnotowarowe. Wyższe grupy obszarowe mogą przyjmować średnie – towarowe (np. 30-100 ha) i duże rodzinne do 300 ha, a powyżej 300 ha wielkoobszarowe podmioty rolne [Musiał 2013].

Celem pracy jest identyfikacja wyzwań, czyli problemów do rozwiązania, jakie stoją wobec gospodarstw drobnotowarowych w Polsce. Adresatami tych wyzwań są zarówno sami właściciele gospodarstw drobnotowarowych, jak też reprezentujące ich

organizacje społeczno-zawodowe i administracja państwowa, reprezentowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Polityka wobec rolnictwa, gospodarstw rolnych i wsi jest w decydującym zakresie rzeczowym i finansowym realizowana ze szczebla Unii Europejskiej. Dlatego też wyzwania te odnoszą się także, a może głównie do decydentów kształtujących nową Wspólną Politykę Rolną na lata 2014-2020. Założenie badawcze sprowadza się do stwierdzenia, że gospodarstwa drobnotowarowe są istotnymi zarówno pod względem ilościowym, jak i obszarowym podmiotami rolnymi. Wymagają wsparcia w nowej WPR, gdyż nadal są ważnym ogniwem produkcji żywności, kształtowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej i źródłem utrzymania dla dużej części ludności wiejskiej.

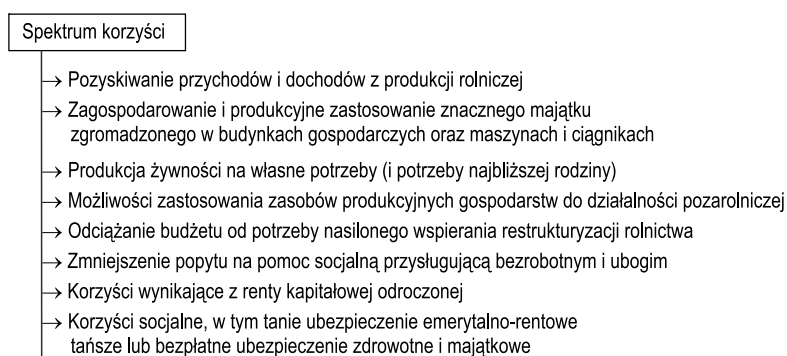
Opracowanie ma w większości charakter przeglądowny i oparte jest na literaturze przedmiotu oraz niepublikowanych materiałach MRiRW. Jednak w części diagnostycznej wykorzystano dane źródłowe zebrane z badań terenowych w instytucjach otoczenia instytucjonalnego wsi i rolnictwa w latach 2011-2012 [Sroka, Musiał 2012].

## **1. Gospodarstwa małe i drobnotowarowe jako adresat wsparcia**

Czy wspierać gospodarstwa małe i drobnotowarowe to dylemat, który ma wymiar zarówno ekonomiczny jak i społeczny i polityczny. Można postawić tezę, że uzasadnione ekonomicznie wsparcie, jeżeli będzie na tyle przekonujące i niezbyt kosztowne, będzie stanowić podstawę takiego wyboru publicznego (także politycznego), w którym społeczeństwo może wyrażać aprobatę, a nawet poparcie danych form gospodarowania w rolnictwie i przyjąć obciążenia z tytułu ich protekcji. Tę ważną kwestię: warto czy nie warto wspierać gospodarstwa małe można także odnieść i analizować w perspektywie historycznej, tj. ich trwałości, trudnozmienności, znaczenia w okresach przełomów politycznych i kryzysów gospodarczych [Czałbowski 1928]. Można także wsparcie rozpatrywać z punktu widzenia nowych dokumentów strategicznych UE, w tym *Strategii Unii Europejskiej 2020*, która w swym założeniu ma zastąpić Strategię Lizbońską [Zagórski 2011]. Wskazano w niej m.in. potrzebę wspierania rozwoju i wychodzenia z kryzysu. Rolnictwo, a zwłaszcza gospodarstwa małe mają swe zadania do wypełnienia. Kryzys w obecnym kształcie, jakkolwiek ewoluujący, objawia się wzrostem bezrobocia i osłabieniem pozycji ekonomicznej dużej części firm, a stąd i gospodarstw domowych. Szczególnie groźna dla rodziny jest utrata dochodów, gdy pochodzą one, co zwłaszcza w małych miastach i na obszarach wiejskich jest zjawiskiem nasilonym, z jednego źródła np. z pracy zarobkowej jednego członka rodziny. Posiadanie małego gospodarstwa rolnego lub nawet niewielkich zasobów ziemi, z której produkcję zużywa się tylko na własne potrzeby znacznie zmniejsza to zagrożenie. Małe gospodarstwa rolne tworzą, choć zwykle niezbyt efektywny, warsztat pracy dla członka, (członków) rodziny, którzy

dotychczas nie pracowali poza rolnictwem lub utracili pracę. Stwarzają więc szansę na zachowanie, a nawet podnoszenie aktywności zawodowej (w sytuacji intensyfikacji produkcji), dla znacznej części społeczności wiejskiej. Ich aktywizacja produkcyjna powoduje odciążenie skromnych budżetów gospodarstw domowych o wydatki na kupno, chociażby części żywności. Samo istnienie i aktywność produkcyjna drobnych gospodarstw rolnych, zwłaszcza w okresie kryzysu gospodarczego, odciąża budżety państw od trudnej do zrealizowania potrzeby skierowania o wiele większego strumienia wsparcia służącego przemianom strukturalnym w rolnictwie, w tym wsparcia inwestowania w dużych gospodarstwach, przejmujących porzuconą ziemię [Wojewodziec 2010].

Silnym argumentem za podtrzymaniem i wspieraniem gospodarstw drobnoprodukcyjnych i drobnych jest przeciwdziałanie ubóstwu wsi ale także zmniejszenie zapotrzebowania na pomoc socjalną w sytuacji, gdy wzrost bezrobocia łączy się z brakiem jakiegokolwiek alternatywy pozyskiwania dochodów. Można to odnieść chociażby do regionów o nasilonym bezrobociu tzw. kieszeni ubóstwa, tj. powstawania enklaw na terenach wiejskich, ale także często w małych miastach, w których zamieszkują ludzie niemal wyłączeni z rynku pracy [Domański 2002]. Gospodarstwa rolne, zwykle drobne stają się wówczas nie tylko jedynym dostępnym miejscem zatrudnienia i uzyskiwania przychodów, ale także źródłem żywności dla rodziny, która znalazła się w podobnie trudnych warunkach, ale nie posiada ziemi. Zagroda rolnika, w której znajdują się budynki gospodarcze, często już tylko częściowo użytkowane, narzędzia rolnicze, a także maszyny a nawet i ciągnik, zakupiony zwykle przed laty, „w lepszych czasach”, stanowi potencjał, który można i powinno się wykorzystać do celów produkcyjnych, a także bytowych. Mając pomieszczenia gospodarcze dość łatwo jest wznović chów chociażby kilku tuczników, czy też stadka kur, kaczek, czy gęsi. Przyzagrodowe drzewa, czy stare sady stanowią, gdy zajdzie taka potrzeba, czy nawet konieczność ich wycinki (choćby ze względu na ich wiek), źródło zaopatrzenia w opał. Można go dość łatwo pozyskać, przygotować i składo-



Ryc. 1. Korzyści ekonomiczne i socjalne z tytułu użytkowania drobnego gospodarstwa rolnego

Źródło: Opracowanie własne (ryc. 1-5).

wać, gdyż ma się w zagrodzie odpowiednie pomieszczenia. Gospodarstwo drobne, użytkowane rolniczo, to nie tylko źródło przychodów i pozyskania żywności, ale także szansa na godne życie w swoim środowisku, gdzie każdy ma jakąś własność; dom, zagrodę, maszyny, ciągnik, ziemię. To także skuteczna ochrona przed wyłączeniem z rynku pracy, nawet w sytuacji utraty tej drugiej, pozarolniczej, z której można by było lepiej żyć i nawet inwestować w maszyny rolnicze, czy też kupować obrotowe środki produkcji.

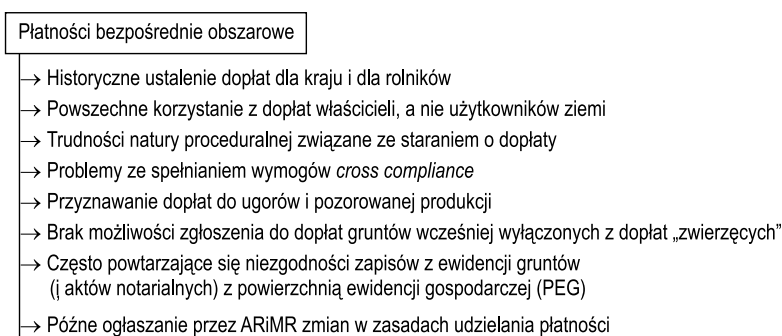
Podtrzymywanie gospodarstwa rolniczego powoduje także wiele innych korzyści, które mają charakter różnego rodzaju rent [Musiał 2012]. Renty te, czyli swoiste korzyści nadzwyczajne wynikające z tytułu posiadania, dysponowania, użytkowania, czy też wydzierżawiania ziemi są różnorodne. Renta z ziemi jest różnie zdefiniowana i objaśniona w literaturze [Marks-Bielska 2010]. Zwykle określa się ją jako przychody nadzwyczajne, stanowiące różnicę ponad poniesionymi kosztami, które wynikają ze szczególnych cech ziemi lub zabiegów agrotechnicznych, poczynionych inwestycji lub innych czynności technicznych, ekonomicznych i prawnych. W praktyce przybiera najczęściej formę różnych korzyści, przychodów czy też zysku oczyszczonego z kosztów alternatywnych, czyli wydatków niezbędnych do utrzymania zasobów ziemi w aktualnym ich zastosowaniu. Inwentaryzując renty, które decydują o gospodarowaniu na ziemi rolniczej lub jej odłogowaniu, nadal bardzo ważną, szczególnie w subregionach rozdrobnionych strukturalnie wydaje się renta różniczkowa pierwsza (I). Jest związana z jakością użytkowanej ziemi rolniczej, a jej źródło tkwi w „naturze”. Ziemia lepsza łatwiej przynosiła nadwyżkę ponad ponoszone koszty, a więc rentę. Bardzo ważne znaczenie dla rolniczego wykorzystania ziemi lub też jego braku (zwłaszcza w strefie podmiejskiej) mają trzy kategorie renty z ziemi określane jako: osadnicza, budowlana i planistyczna. Są one faktycznie pochodnymi renty położenia, a więc lokalizacji działek rolnych w określonym miejscu względem miasta, terenów atrakcyjnych przyrodniczo i krajobrazowo, centrów handlowych, zakładów pracy, czy też infrastruktury komunikacyjnej itd. Renta osadnicza, zwana też rezydencjalną osiąga jest wokół większych miast w coraz to większej skali i jest dodatkowo związana z wielkością miasta. Osiągają ją dwa podmioty w dwóch kolejnych fazach zachowań gospodarczych. Są to właściciele ziemi (wcześniej rolniczej), którzy na tej ziemi zbudują dom mieszkalny, zakład rzemieślniczy, większą firmę. To oni mogą odczuć dodatkową korzyść alternatywnego przeznaczenia swej ziemi, która w poprzedniej formie zagospodarowana i użytkowania przyniosła im mniejsze korzyści (lub nawet generowała straty). Renty rolnicze w dużym, a często nawet decydującym stopniu warunkują sposób zagospodarowania ziemi, gospodarowania kapitałem gospodarstwa, a nawet jego przyszłość. Odnosi się to także, a może w szczególności do gospodarstw drobnych i drobnotowarowych, w których poza korzyściami ekonomicznymi istotną rolę odgrywają pozaekonomiczne, w tym tzw. emocjonalne. To one w dużej mierze decydują o powolnych zmianach, a nawet stagnacji agrarnej i strukturalnej polskiej wsi.

## 2. Problemy wsparcia gospodarstw drobnotowarowych

Wspólna Polityka Rolna jest niemal we wszystkich krajach Unii Europejskiej przedmiotem krytyki i zacieklej polemiki. Czyniona jest zwykle z pozycji różnych szczebli podmiotów oceniających i interesariuszy. Kraje będące płatnikami netto środków do budżetu UE wskazują na kosztochłonność polityki, która ponadto jest polityką niegospodarną oraz nie służy rozwojowi rolnictwa, a często raczej historycznie, przyczyniała się do kreowania kosztownej nadprodukcji żywności. Kraje uboższe (głównie nowe kraje członkowskie), korzystające netto ze wsparcia funduszami UE wsi i rolnictwa krytykują WPR za relatywnie zbyt niski, w stosunku do „starych” krajów członkowskich UE poziom wsparcia, jak również brak woli wyrównania płatności i upieranie się przy historycznych poziomach wsparcia, tj. tych, które ustalono przed laty. Wskazywany jest brak uzasadnienia drastycznego zróżnicowania np. dopłat bezpośrednich, którego obecnie nie można tłumaczyć ani wysokimi różnicami w kosztach produkcji (zwłaszcza kosztami obrotowych środków do produkcji rolniczej) ani tym bardziej zróżnicowanymi warunkami przyrodniczymi produkcji rolnej. Często zwraca się uwagę na duże i narastające rozbieżności między deklarowanymi celami a celami rzeczywistymi, tj. zawartymi w dokumentach oraz sposobem ich realizacji. Ekolodzy zarzucają WPR niemal całkowite mijanie się z zakładanymi, czy też wymuszonymi przez nich celami. Zwykle ekologiczne funkcje i cele rolnictwa, które mają być wspierane coraz to większymi środkami pomocowymi, po zakończeniu toczonych na ten temat (często latami) dyskusji zastępowane są celami i instrumentami proefektywnościowymi (ekonomicznymi). Kraje członkowskie, nawet te, które skorzystają z hojności WPR (beneficjenci) narzekają na wysokie reżimy instytucjonalne, które muszą spełniać i utrzymywać kosztowne instytucje wdrażające wsparcie. Tak zwana ściana płaczu rolników, korzystających ze wsparcia jest szczególnie długa. Postulaty, uwagi, a nawet pretensje do UE i do WPR kierowane są zwykle do rządów, które zgodziły się na obowiązujące zasady, wymogi i procedury. W Polsce ułomność mechanizmów oraz procedur wsparcia artykułowana jest często podczas dyskusji sąsiedzkich, targowiskowych, prowadzona jest także na zebraniach wiejskich i w różnych gremiach gospodarczych i politycznych, w których biorą udział rolnicy. Duża część pretensji kierowana jest bezpośrednio do oddziałów wojewódzkich lub biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Mechanizacji Rolnictwa, które procedują dominującą część wsparcia i mają bezpośredni kontakt z rolnikami – beneficjentami. Rolnicy udający się do tej instytucji mają zwykle bardzo konkretne postulaty, a najczęściej pretensje twierdząc, że ich kłopoty wynikają z „nieżyciowych wymagań”, bardzo trudnych do wypełnienia dokumentów, czy też niezrozumiałej potrzeby zgromadzenia dużej liczby załączników potwierdzających spełnienie warunków otrzymania wsparcia. Ze względu na powszechność korzystania przez rolników (nawet posiadających małe gospodarstwo rolne) z dopłat obszarowych i corocznego składania przez nich niezbędnej dokumentacji krytyka tego

instrumentu jest najsilniejsza i należy ją traktować jako pierwszoplanową. Także badane instytucje zgłaszają różne krytyczne uwagi i postulaty do tej formy wsparcia, są one bowiem niejako pośrednimi adresatami różnych prezentacji i „pasem transmisyjnym” wiodącym od rolnika do ministerstwa ds. rolnictwa, a w zamyśle rolników także do stosownych organów UE. Postulaty te są również wskazaniem, w jakim kierunku powinno podążać doskonalenie wsparcia, a przynajmniej czego oczekują polscy drobnotowarowi rolnicy.

Oceny krytyczne dopłat bezpośrednich dotyczą więc najróżniejszych obszarów, w tym poziomu kwot i procedowania wsparcia (ryc. 2). Niemal zawsze zwracana jest uwaga na tzw. historyczne kształtowanie poziomu dopłat obszarowych. Historyczność ta ma także odniesienie mikroekonomiczne, tj. do konkretnego gospodarstwa, które kupując ziemię nie objętą wcześniej dopłatami, nie może korzystać z części dopłat.



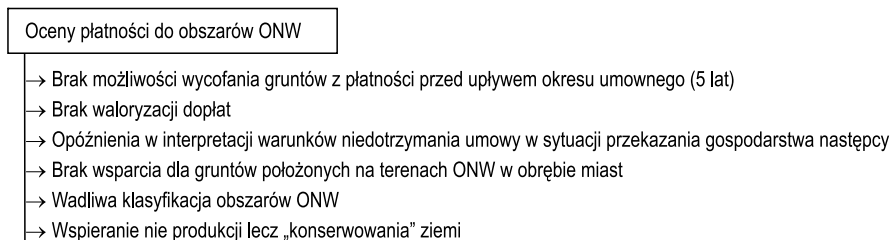
Ryc. 2. Krytyczne oceny obowiązującego obecnie systemu płatności bezpośrednich

Podobnie, zwiększając stan pogłowia zwierząt trawożernych rolnik nie może w kolejnych latach korzystać ze stosownych uzupełniających dopłat obszarowych do użytkowanego, pełnego arealu użytków zielonych. Respondenci, zwłaszcza z województw rozdrobnionych agrarnie, zwracali uwagę na często powtarzające się niezgodności między zapisami zawartymi w ewidencji gruntów (ale także zapisami ksiąg wieczystych) a powierzchnią gruntów ustaloną dla celów wsparcia przez ARiMR. Często zdarza się, że tzw. powierzchnia ewidencji gospodarczej, na którą przeznaczana jest dopłata, jest większa (lub mniejsza) niż ustalona przez geodetę (podczas pomiaru). Powoduje to lawinowe wzywianie rolników do wyjaśnień odnośnie do sprzecznych danych, powodując różnorodne koszty instytucjonalne. Także często krytykowane są wyrywkowe kontrole zgodności danych i dokładności pomiaru działek, które zdaniem respondentów wykonywane są niefachowo, niestarannie i „na ilość a nie jakość”.

Wraz z płatnością bezpośrednią rolnicy deklarują swój areal do otrzymania płatności z tytułu gospodarowania na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW). Płatności te w większości województw są powszechne, a uwagi i po-



stulaty wnoszone do tej formy wsparcia gospodarstw są liczne (ryc. 3). Są one niejako adresowane do rolników o niestabilnym lub wzrastającym areale ziemi. Część rolników korzystających z dzierżawy ziemi napotyka na różnorodne problemy wówczas, gdy wydzierżawiający, mimo wcześniejszej umowy, odbiera ziemię dzierżawcy np. chcąc ją sprzedać lub przekazać dla następców. Wówczas jej dotychczasowy użytkownik i beneficjent dopłat jest narażony na sankcje wynikające z umowy z tytułu wycofania się z systemu, przed upływem wymaganych przepisami pięciu lat. Dlatego też wielu rolników natrafiając na kłopoty związane z dotrzymaniem warunków umowy w kolejnych latach nie zgłasza gruntów do dopłat. Nie ma to często uzasadnienia chociażby ze względu na to, że w kolejnych latach (po okresie 5-letnim) zobowiązanie to staje się już tylko jednoroczne. Zwracano także uwagę na opóźnienia w informowaniu rolników o odstąpieniu od sankcji niedotrzymania umowy wówczas, gdy gospodarstwo zostało przekazane następcy w ramach działania renty strukturalnej. Bardzo liczne były uwagi i postulaty zmian odnoszące się do negatywnej oceny braku waloryzacji dopłat. Obowiązujące obecnie płatności ustalone były w roku poprzedzającym akcesję Polski do UE i wówczas stanowiły przybliżony poziom strat w dochodach rolniczych wynikający z utrudnień przyrodniczych lub innych (gospodarczych). Dopłata, jaką otrzymywali rolnicy gospodarujący na obszarach górskich wynosiła 320 zł. co w 2004 r. stanowiło niemal równowartość 1 t owsa. W 2012 r. kwota ta wynosiła nadal 320 zł i stanowi już tylko równowartość 3-3,5 q owsa. Dlatego respondenci zwracali uwagę na zanik motywacyjnej funkcji tej formy wsparcia gospodarstw.

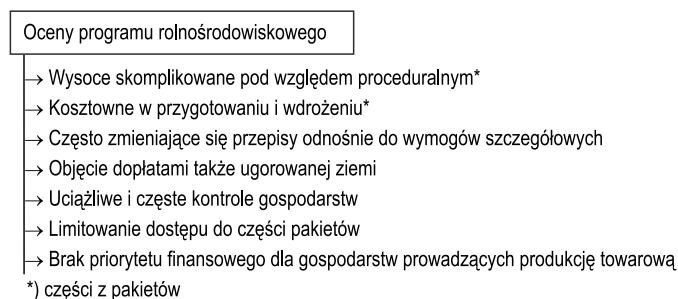


Ryc. 3. Krytyczne oceny obowiązującego obecnie systemu wsparcia gospodarstw prowadzących produkcję na obszarach ONW

W pewnej mierze, wraz z innymi uwarunkowaniami przyczynia się to do porzucania rolniczego użytkowania ziemi na obszarach ONW. Innym problemem, a zarazem krytyczną uwagą do obowiązującego systemu wsparcia jest wyłączenie ze wsparcia terenów rolniczych zlokalizowanych w obrębie miast. Przed laty, małe miasta położone w Karpatach czy Sudetach, ale także w innych regionach kraju, niejako chcąc wzmocnić swą miejskość, chętnie przyłączały do swego terytorium sąsiadujące przysiółki, a nawet wioski. Obecnie tereny te są pozbawione części wsparcia wynikającego z WPR. Na obszarach pogórskich nadal dość często zgłaszane są uwagi i zastrzeżenia odnośnie do nieprawidłowości w zakresie delimitacji obszarów

o specyficznych utrudnieniach do produkcji rolnej. Często rolnicy przez porównanie położenia użytkowanej ziemi z ziemią sąsiada, ale położoną na obszarze uprawnionym do wsparcia oceniają, że ich ziemia powinna być także objęta wsparciem. Samorządy części gmin położonych na pograniczu Pogórza Karpackiego wykonywały (na swój koszt), dodatkowe ekspertyzy i wyceny warunków topograficznych. W sytuacji, gdy dana wycena była korzystna dla rolników, sąsiednie wsie lub pojedynczy rolnicy także zgłaszali do różnych organizacji i instytucji społeczno-zawodowych swoje pretensje i sugestie zmian.

Bardzo liczne uwagi i postulaty wnosili respondenci i (instytucje) do procedowania *Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013*. Odnosząc się do najczęściej powtarzających się słabych stron, niedogodności i mankamentów PROW (o takie pytano w ankiecie), szczególną uwagę respondenci zwrócili na programy rolno-środowiskowe (ryc. 4).

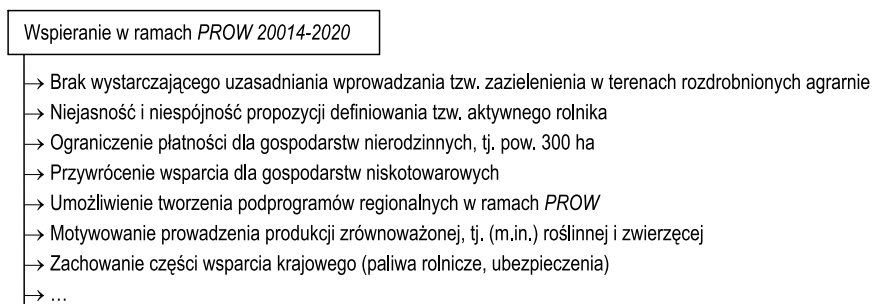


Ryc. 4. Krytyczne oceny wdrażanych programów rolnośrodowiskowych

Programy rolnośrodowiskowe rozbudowane w swej strukturze, są z reguły skomplikowane pod względem proceduralnym, w tym dokumentacyjnym, oraz bywają dość kosztowne w przygotowaniu. Dlatego rolnicy zwrócili uwagę, że uczestnictwo w programach rolnośrodowiskowych naraża beneficjentów na negatywne konsekwencje w przypadku niespełnienia często zmieniających się przepisów dotyczących szczegółowych i specyficznych wymogów, ustalanych na szczeblu krajowym. Mocno podkreślany był paradoks polegający na otrzymywaniu przez rolników dopłat rolnośrodowiskowych za odłogowanie ziemi. Jest to zdaniem respondentów całkowite pomylenie istoty i idei działań służących środowisku, tj. wynikających z utrzymywania gospodarstwa i prowadzenia w nim produkcji rolniczej. Liczne były także uwagi do limitowania dostępu do części pakietów rolnośrodowiskowych, przy czym rolnicy zwracali uwagę, że limity zwierząt ras rodzinnych są bardzo małe i wydaje się, że zagrażają utrzymaniu wystarczającej puli genetycznej, żywotności i zdrowotności wybranych ras bydła lub koni. Gospodarstwa ekologiczne w polskim systemie prawa, na co zwracają uwagę rolnicy, nie tylko nie muszą prowadzić produkcji rolniczej, ale także, gdy ją prowadzą nie są zobowiązane produkować na rynek. Podatnik dopłaca

więc do rolników, którzy produkują tzw. zdrową żywność wyłącznie na potrzeby swojej rodziny. Stan taki wydaje się być bardzo nieefektywny i niesprawiedliwy, chociażby ze względu na zmniejszenie podaży produktów ekologicznych, co bez wątpienia przekłada się na ich wyższą cenę.

Także liczne uwagi i postulaty dotyczyły potrzeby doskonalenia *PROW* programowanego dla nowej perspektywy finansowej 2014-2020. Najczęściej związane były z przywróceniem korzystnych, dla regionów o rozdrobnionym i zapóźnionym w rozwoju działań wspierających żywotność gospodarstw lub stanowiących ich wsparcie socjalne. Część z nich odnosiła się w sposób krytyczny do propozycji rozporządzeń Parlamentu Europejskiego i Rady. Ze względu na obszerność materiału dotyczącego zgłoszonych postulatów odnośnie do programowego *PROW* na nową perspektywę czasu zasadne wydaje się odniesienie do najczęściej powtarzających się wskazań (ryc. 5).



Ryc. 5. Powtarzające się postulaty odnośnie do doskonalenia instrumentów *PROW* dla nowej perspektywy zadaniowej i finansowej 2014-2020

Często powtarzającą się uwagą, a w efekcie także postulatem rolników czynnych prowadzących gospodarstwa produkujące na rynek jest brak uzasadnienia dla utrzymania odłogów na cele tzw. zazielenienia. Propozycja rozporządzenia [*Projekt... 2011*] przewiduje, aby na ten cel przeznaczyć co najmniej 7% gruntów ornych. Argumentami przeciwko tej propozycji na obszarach rozdrobnionych agrarnie są m.in. duże rozdrobnienie działek rolnych, duża zmienność i różnorodność sposobów użytkowania ziemi, duża ilość odłogów, ugorów i zakrzaczeń, a także miedzy i zadarnionych pasów antyerozyjnych na zboczach. Sporo negatywnych emocji i niezrozumienia odnosi się do propozycji ograniczenia wspierania tzw. gospodarstw dużych i do sposobu definiowania tzw. aktywnego rolnika. Definiowanie rolnika opiera się na udziale dopłat w strukturze dochodów rolnika dwu- lub wielozawodowego, a nie na jego faktycznej aktywności w zakresie adekwatnego zagospodarowania ziemi rolniczej. Rolnicy, a także organizacje rolnicze i okołorolnicze regionów o dużym rozdrobnieniu agrarnym widzą potrzebę większego wsparcia ich interesariuszy, tj. gospodarstw małych i średnich. Dlatego też jednym z postulatów jest ograniczenie

pełnych dopłat obszarowych, tj. bezpośrednich i ONW dla gospodarstw o powierzchni powyżej 300 ha, nie stanowiących gospodarstw rodzinnych. Jakkolwiek proponuje się, aby przywrócić w nowym *PROW* wsparcie dla gospodarstw niskotowarowych. W regionie tym jest bowiem duża grupa gospodarstw, dla których wsparcie to miało (i może mieć) duże znaczenie w zakresie np. odnowy własnego, skromnego parku maszynowego. Interesujące są wyniki badań ankietowych dotyczące działania pt. Renty strukturalne. Część respondentów podkreśla jego dużą rolę i celowość podtrzymania także w latach następnych. Są także zgłaszane postulaty, aby zaniechać tej formy wsparcia i w jej miejsce wprowadzić inne mechanizmy rekompensaty za trwałe wyjście rolnika z produkcji rolniczej. Często w odpowiedziach na pytania dotyczące doskonalenia *PROW* respondenci zwracali uwagę na potrzebę tworzenia przez poszczególne województwa programów regionalnych. Z innych badań i obserwacji wynika, że różne gremia opiniotwórcze i decyzyjne województwa podjęły pracę nad wprowadzeniem regionalizacji, przynajmniej części WPR. Pozostałe uwagi i postulaty dotyczą różnych sfer wsparcia, także na poziomie krajowym, w tym podwyższenia dopłat do paliwa rolniczego, do ubezpieczeń upraw, zwiększenia dopłat dla młodych rolników, koordynowania na szczeblu gminy wydzierżawiania ziemi itp.

### **3. Nowe – nadal niedostateczne – propozycje wspierania gospodarstw drobnotowarowych**

Wsparcie gospodarstw rolnych w ramach I filaru WPR obejmować będzie, według ciągle zmieniających się propozycji trzy kategorie gospodarstw delimitowanych ze względu na ich wielkość. Pierwsza kategoria to gospodarstwa drobne, które będą mogły skorzystać z płatności bezpośrednich w formie zryczałtowanej, wypłacanej na zasadach uproszczonych. Jej wysokość nie może przekraczać 1000 €, są także propozycje 1500 €. Dyskutowana jest też kwestia wielkości obszarowej, jako kryterium alternatywnego, tj. do 3 ha (choć widać brak konsekwencji w stosunku do propozycji 1000 €). Gospodarstwa, które przekroczą powyższe przedziały: obszarowy lub kwotę wsparcia, będą korzystać z płatności bezpośrednich procedowanych według nowych zasad. Nowością będzie obowiązek przestrzegania praktyk rolniczych dotyczących tzw. zazielenienia. Wymóg ten polega m.in. na wyodrębnieniu 7% (ostatnia propozycja 5%) gruntów w gospodarstwie, na których będzie ograniczone produkcyjne wykorzystanie ziemi rolniczej. Obowiązywać będą także wymogi wzajemnej zgodności, jednak nie będą dotyczyć gospodarstw drobnych. Według projektu rozporządzenia będzie obowiązywał wymóg dywersyfikacji upraw w gospodarstwie, czyli zmianowanie. Nie będzie on jednak dotyczył gospodarstw drobnych do 3 ha (być może 5 ha). Gospodarstwa małe do 10 ha (dyskutowana jest także graniczna wielkość 30 ha) będą miały ten wymóg złagodzony z 3 do 2 wymaganych upraw w gospodarstwie. W ramach I filaru płatności będzie można także stosować tzw.

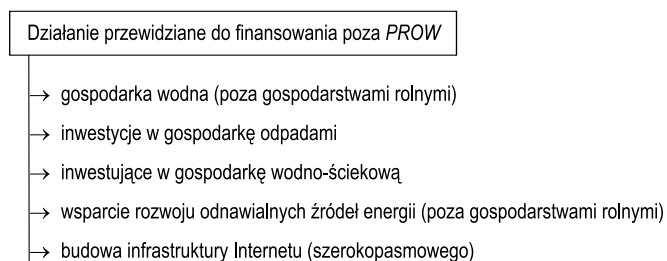
wsparcie związane z produkcją. Wsparcie to ustalane jest na szczeblu krajowym (i notyfikowane przez UE). Dotyczyć to może tylko tych działań, w których zagrożone jest utrzymanie obecnego poziomu produkcji (a nie jego wzrost). W Polsce zapewne będzie to dotyczyć podtrzymania produkcji zwierzęcej, zwierząt trawożernych, których pogłowie wykazuje silne tendencje spadkowe, zwłaszcza w gospodarstwach małych (drobnotowarowych). Trzecią kategorią gospodarstw, co do której przewidziano modyfikację w zakresie płatności bezpośrednich, będą gospodarstwa duże. Przekroczenie pewnego granicznego pułapu wielkości mierzonej sprzedaży będzie podstawą ograniczenia płatności bezpośrednich (*decapping*) [*Projekt ... 2011*].

Podobnie jak w I filarze także w filarze II nie podjęto nadal ostatecznych decyzji co do zakresu wsparcia oraz ukierunkowania pomocy w ramach PROW (*MRiRW 2013*). Dotychczas (01.06.2013) nie przyjęto ostatecznych rozstrzygnięć dotyczących rozporządzenia Rady i Parlamentu Europejskiego w sprawie wsparcia obszarów wiejskich ze środków EFRROW. Mimo to w MRiRW trwają prace koncepcyjne nad PROW. Zapewne uwzględnią one, że w projekcie rozporządzeń przewidziano wsparcie dla drobnych i małych gospodarstw (nadal widać w treści dokumentów potrzebę podjęcia rozstrzygnięcia w zakresie ich rozgraniczenia). Pomoc ta ściśle adresowana, której wysokość powinna wynikać z przedstawionego planu biznesu, ma mieć charakter grantu. Gospodarstwa małe (drobnotowarowe), będą mogły skorzystać ze środków służących wsparciu inwestycyjnemu. Będą one jednak kierowane do podmiotów zidentyfikowanych jako trwałe ekonomiczne i mają służyć poprawie ogólnej efektywności gospodarstwa rolniczego. Przewidziano również możliwość dostosowania zakresu i warunków wspierania rolników i gospodarstw w ramach PROW do specyfiki społeczno-gospodarczej poszczególnych województw. Na poziomie ponadregionalnym realizowane będzie wspieranie specjalnymi płatnościami gospodarstw prowadzących produkcję na obszarach z ograniczeniami naturalnymi (i innymi szczególnymi ograniczeniami) – ONW i na obszarach Natura 2000. Istotne jest także, aby wspieranie, zwłaszcza inwestycyjne dostosowane było do potrzeb regionalnych. Pozwoli to na zrównoważony w skali kraju dostęp do środków i zapobieganie pogłębianiu się dysproporcji rozwoju regionalnego. Regionalizacja przeprowadzona będzie równoległe z wdrożeniem działań wspólnych dla całego Kraju, tj. o charakterze horyzontalnym. Pule środków przeznaczone w ramach II filaru WPR dla poszczególnych województw będą rozdysponowane na wybrane przez Samorządy Wojewódzkie działania o charakterze regionalnym. Regionalizacja może mieć także miejsce w odniesieniu do programów wsparcia o charakterze horyzontalnym. Może być realizowana przez specjalne, zwykle złagodzone i dostosowane do specyfiki produkcyjnej i kulturowej, kryteria dostępu.

Można spodziewać się dość dużych zmian w zakresie delimitacji i waloryzacji, a stąd i dostępność rolników do środków z tytułu gospodarowania na obszarach o ograniczonych naturalnych – ONW. Wkrótce nie będą obowiązywać dotychczasowe kryteria delimitacji o charakterze strukturalnym i demograficznym, co będzie

miało konsekwencje w zakresie terytorium objętego wsparciem. Zapewne będzie to obszar o znacznie mniejszym zasięgu, zwłaszcza na terenach nizinnych. Istotne jest, aby zmiany te wiązały się z nowym przeliczeniem dodatkowych kosztów i utraczonych korzyści w stosunku do produkcji rolniczej prowadzonej na terenach dogodnych przyrodniczo. Obecny poziom wsparcia z tytułu gospodarowania na obszarach ONW, zwłaszcza górzystych utracił już znaczenie motywujące.

Znacznie mniejsze środki finansowe kierowane na II filar WPR mogą być częściowo rekompensowane przez instrumenty wsparcia zawarte w Funduszu Spójności, z których obecnie nie mogła korzystać wieś (lub korzystała w bardzo ograniczonej skali). Przewiduje się, że z funduszy strukturalnych finansowany będzie szeroko rozumiany rozwój infrastruktury technicznej (ryc. 6).



Ryc. 6. Wsparcie rozwoju obszarów wiejskich przewidziane do finansowania od 2014 r. z Funduszu Spójności (poza *PROW*)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów MRiRW, 2013.

Ponadto, w ramach polityki spójności, zamierza się wspierać na obszarach wiejskich rozwiązywanie narastających od lat i pojawiających się nowych problemów (np. wynikających z recesji gospodarczej) i dotyczących bezrobocia. Wspierane będą zmiany strukturalne na wsi, których celem jest zwiększenie możliwości znalezienia pracy poza rolnictwem, podnoszenie kwalifikacji, doradztwo i szkolenia.

Aby zmiany w strukturze w rolnictwie mogły być kontynuowane, miały cechy trwałości i prowadziły do spójności rolnictwa z krajami o bardziej korzystnej strukturze agrarnej (np. krajami UE-12), konieczna jest intensyfikacja scalania i wymiany gruntów. Istniejące w tym zakresie w Polsce regulacje prawne są istotną przeszkodą w zakresie umasowienia, skracania i przyspieszania procesów scaleniowych. Scalania są w gestii starostw, a ich finansowanie odbywa się z budżetu Państwa i ze środków *PROW*. Niestety w nowej perspektywie zadaniowej i finansowej nie przewiduje się wspierania scalania ze środków *PROW*.

Problemem, który od wielu już lat, po urynkowieniu produkcji rolnej stanowi dużą barierę dla gospodarstw drobnych i małych – drobnotowarowych jest dostęp do rynku. Gospodarstwa drobne, ze względu na niewielką skalę produkcji i także niewielkie potrzeby w zakresie środków do produkcji rolnej, są niejako w naturalny sposób narażone

na pośrednictwo w zaopatrzeniu i zbyciu swej produkcji finalnej. Dotychczas problemu tego nie są w stanie rozwiązać nieliczne i raczej niezbyt popularne wśród rolników drobnotowarowych grupy producenckie. W otoczeniu rolnictwa nastąpiły bardzo duże zmiany w przetwórstwie rolno-spożywczym, w tym koncentracja przetwórstwa, czego wyrazem jest likwidacja wielu mleczarni, zakładów owocowo-warzywnych, małych ubojni. Duże zakłady przetwórcze, często nie są zainteresowane podtrzymywaniem kontraktów handlowych z małymi producentami. Rynek wielu produktów – surowców wytwarzanych przez rolników stał się o wiele trudniejszy, bardziej odległy, nieprzyjazny, a nawet niezrozumiały. Pośrednicy i duże przetwórnice przechwytyją znaczne marże i zyski co sprawia, że surowce rolne są relatywnie tanie, a ich produkcja staje się nieopłacalna. Dlatego też wyzwaniem na najbliższe lata, które może powstrzymać deproduktywizację i gwałtowny upadek gospodarstw małych jest ponowne nawiązywanie bezpośrednich kontaktów handlowych rolnik – konsument. Sprzyjać temu ma wiele inicjatyw (nowych i starych) podejmowanych w MRiRW, które mają służyć wzmocnieniu tego krótkiego i taniego kanału dystrybucji żywności. Duża część ograniczenia w tym zakresie wynika z wymogów UE, także zbyt rygorystycznych zapisów w Traktacie Akcesyjnym i rygorystycznych przepisów krajowych. Część ograniczeń i utrudnień wynika zapewne z nadmiernej gorliwości, niezrozumienia, niedoinformowania i asekuranctwa, a nie tylko ostrożności odpowiednich służb zajmujących się nadzorem i kontrolą obrotu żywnością. Dlatego też MRiRW dokonuje przeglądu listy produktów przeznaczonych do sprzedaży bezpośredniej (produktów zwierzęcych). Obowiązujące przepisy dotyczące wymagań weterynaryjnych (z 29 grudnia 2006 r.) oraz przepisy dotyczące warunków uznania działalności marginalnej, lokalnej i ograniczonej (z 8 czerwca 2010 r. Dz. U. nr 113 poz. 753), potwierdzają, że rolnicy mogą produkować i sprzedawać niewielkie ilości produktów pochodzenia zwierzęcego. Dotyczy to m.in. tuszek drobiowych, ryb, surowego mleka, miodu, ślimaków. Także w ramach działalności regionalnej, lokalnej i ograniczonej rolnicy mogą prowadzić sprzedaż przetworzonych produktów pochodzenia zwierzęcego, tj. sprzedawać m.in. produkty mleczne, mięso i produkty mięsne. Można domniemywać, że obecnie główne bariery w tym zakresie leżą po stronie służb sanitarnych (i to także należy próbować wyjaśniać). Bez otwarcia rynków lokalnych i przejęcia marży handlowej przez rolników sytuacja produkcyjna i rynkowa gospodarstw drobnotowarowych zapewne nie ulegnie poprawie.

## Podsumowanie

Odnosząc się tylko do analizowanych w opracowaniu kwestii dotyczących nowych perspektyw zadaniowych i finansowych i nowej *WPR 2013-2020*, warto odnotować, że polityka protekcyjna UE będzie kontynuowana, choć dość gruntownie reformowana. Zwrócenie uwagi na kwestie kontynuacji WPR wynika z pojawiających się często, a zwłaszcza w okresie programowania reform zapowiedzi, postulatów, czy

wyzwań, że czas już zakończyć WPR, że liberalizacja światowego handlu żywnością jest nadrzędna nad regionalną polityką rolną UE, czy też że globalizacja nie znosi protekcyjizmu. Prawdziwe zagrożenia dla obecnego kształtu WPR i także oblicza i ekonomii wsi europejskiej, zwłaszcza nowych krajów członkowskich UE-15 tkwią w przyspieszonej globalizacji sfery żywnościowej i całkowitym otwarciu rynków rolnych (rokowania takie toczą się w WTO w ramach Rundy Doha). Proponowane nowe rozwiązania w zakresie WPR nie są rewolucyjne i nie powinny doprowadzić do gwałtownych zmian w zakresie struktur rolnych i poziomu produkcji rolnej. Jednak ponownie próbuje się łączyć wiele sprzecznych ze sobą celów natury ekonomicznej, strukturalnej, socjalnej i środowiskowej. Ograniczoność środków sprawia, że większą uwagę zwraca się na doraźne, rynkowe korzyści, jakie niosą płatności obszarowe i te są preferowane, a mniej na rozwój rolnictwa i przemiany na wsi (II filar WPR). Jednocześnie podtrzymuje się i konserwuje nierówny poziom wsparcia gospodarstw w ramach I filaru WPR i próbuje zastąpić uzasadnione ekonomicznie i konieczne zmiany drobnymi „proteżami” wyrównawczymi. Propozycje rozporządzeń dotyczących reform WPR, zwłaszcza II filaru wskazują na znaczną rolę samorządów wojewódzkich w zakresie kształtowania rozwiązań regionalnych dostosowanych do potrzeb i ich wizji rozwoju. Drugim polem regionalizacji WPR powinny być zróżnicowane kryteria dostępu rolników do korzystania z określonych działań *PROW*. Niepokoić może przedłużająca się debata nad kształtem WPR i brak ostatecznych dokumentów prawnych na szczeblu UE. Doprowadzić to może do znacznego opóźnienia w przygotowaniu i wdrożeniu WPR 2014-2020, zwłaszcza w odniesieniu do II filaru i wsparcia wsi z Funduszy Spójności.

## Literatura

- Czałbowski Z., 1928, *Znaczenie drobnego rolnictwa w życiu gospodarczym kraju*. Centralny Komitet Zjednoczenia Ruchu Ludowego, Warszawa.
- Czyżewski A., Stępniewski S., 2012, *Punkt widzenia Polski i innych państw członkowskich UE na WPR 2014-2012*. *Jurnal of Agrobusiness and Rural Development*, Poznań.
- Domański H., 2002, *Ubóstwo w społeczeństwach postkomunistycznych*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Marks-Bielska R., 2010, *Rynek ziemi rolniczej w Polsce. Uwarunkowania i tendencje rozwoju*. Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- Musiał W., 2012, *Wspólna Polityka Rolna wobec drobnych gospodarstw rolnych*. Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, Oddział w Krakowie.
- Musiał W., 2013, *Drobne gospodarstwa rolne jako nowe wyzwania dla publicznego doradztwa rolniczego*, [w:] *Publiczne doradztwo rolnicze wobec wyzwań przyszłości i oczekiwań mieszkańców wsi*, J. Kania, L. Leśniak (red.). CDR o. Kraków, s. 133-141.
- Projekt Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustalający przepisy dotyczące płatności bezpośrednich dla rolników na podstawie systemu wsparcia w ramach wspólnej Polityki rolnej KOM- 2011 (625)*, masz. powielony, Kraków.



- Projekt Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejskie Fundusze Rolne na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) (SEC 1153 i 1154), 2011 – masz. powielony, Kraków.*
- Sroka W., Musiał W., 2012, *Ocena wybranych instrumentów wsparcia gospodarstw drobnotowarowych*. Polityki Europejskie, Finanse i Marketing. Zeszyty Naukowe, nr 8 (57) SGGW, Warszawa, s. 425-437.
- Tomczak F., 2006, *Gospodarka rodzinna w rolnictwie: uwarunkowania i mechanizmy rozwoju*. IRWiR PAN, Warszawa.
- Wojewodziec T., 2010, *Zjawiska schyłkowe w gospodarstwach osób fizycznych i prawnych na obszarze Karpat Polskich*, [w:] *Sytuacja ekonomiczna gospodarstw z terenów górskich i podgórskich*, W. Musiał, W. Sroka, T. Wojewodziec. IERiGŻ PIB, nr 185, Warszawa.
- Zagórski M., 2011, *Wspólna Polityka Rolna 2013 plus – reforma na rozdrożu*. Forum Inicjatyw Rozwoju, Warszawa.
- Zegar J., 2010, *Wspólna Polityka Rolna po 2013 r.* Wieś i Rolnictwo, Warszawa.